



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 107, 19.09.2021, XXV Niedziela zwykła

LITURGIA (Mdr 2, 12. 17-20); (Ps 54 (53), 3-4. 5. 6 i 8); (Jk 3, 16 – 4, 3); Aklamacja (2 Tes 2, 14); (Mk 9, 30-37);

KOMENTARZ

Jezus mówi o tym, co Go czeka w Jerozolimie. Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Uczniowie jednak nie rozumieją. A może nie chcą zrozumieć. Bo mają inne sprawy na swoich głowach. Sprawy bardziej przyziemne. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze, bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. To ciekawe zdanie. Jezus pyta: o czym rozmawialiście, ale dobrze wie, o czym rozmawiali. Ten motyw przewija się na kartach Biblii. Bóg pyta człowieka, choć doskonale wie, co się z człowiekiem dzieje, w jakim stanie znajduje się jego serce. Pytał Adama: Gdzie jesteś? Ale wiedział gdzie jest. Tak samo teraz - w tym fragmencie - pyta uczniów: o czym rozprawialiście w drodze? Ale wie doskonale, że pokłócili się o to kto z nich jest najważniejszy. Dlaczego zatem Jezus o to pytał? Dlaczego Bóg zadaje człowiekowi takie pytania? Może, dlatego, bo chce by człowiek sam uświadomił sobie gdzie jest, co myśli, co jest w jego sercu. Tu nie chodzi o to by Bóg dostał odpowiedź, ale by człowiek stanął w prawdzie przed samym sobą i sam sobie odpowiedział gdzie jest, co robi, o czym myśli, co zaprzęta jego serce. No właśnie, o czym rozprawiali uczniowie? O pierwszeństwie. O tym, kto z nich najwięcej znaczy. Kto jest największy, najważniejszy. To dyskusja i dziś obecna wśród nas. I może nie byłoby w tym nic złego,



bo każdy z nas marzy o rzeczach wielkich, każdy z nas pragnie COŚ znaczyć, ale zauważmy kontekst. Jezus mówi o ważnych sprawach o swojej śmierci i zmartwychwstaniu. A oni, niczym małe dzieci, kłócą się o to, kto z nich jest tym najlepszym, najważniejszym, najpierwszym. Jezus, zatem wyjaśnia im jak to jest z byciem pierwszym. Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim! Być pierwszym to nie jest przywilej, to odpowiedzialność. Być pierwszym to być sługą.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

Wczoraj obchodziliśmy wspomnienie św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Przez wiele lat na katechezie, Eucharystii słyszałam, ba, wręcz wyryłam niesamowicie mocno w pamięci jego słowa: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony i tylko dla nich pragnę żyć”. Co wtedy myślałam? „Noo... fajnie.... Tylko jakoś tak... snobistycznie.” Co więcej w moim domu wisi obraz św. Stanisława Kostki – delikatnego chłopca o anielskiej buźce, z rumieńcami na policzkach. Patron młodzieży? Trudno w to uwierzyć zbuntowanemu nastolatkowi, którym targa tak dużo emocji. Ależ mi się wtedy wydawał daleki!



Moje wrażenia potęgował fakt, iż opowieści o św. Stanisławie, okraszone zawsze były historią o jego pochodzeniu, zajmowaniu przez krewnych „eskponowanych stanowisk”, wrażliwości... Czy wtedy jako młodą dziewczynę pociągał mnie taki święty patron młodzieży? Zdecydowanie nie. Odrealniony gość, wzór religijności i skromności... Coś się jednak zmieniło!

Postanowiłam dać Staszce drugą szansę ☺ Czy młoda dziewczyna zaowocowała? Stwierdziłam, że św. Stanisław był niesamowitym gościem! A wystarczyło spojrzeć na niego z innej perspektywy...

Nigdy nie odpuszczał, zawsze sumienny. Można powiedzieć, że żył na pełnej petardzie. Co zrobił, kiedy poczuł, że Pan go woła? Uciekł z domu w przebraniu żebraka! Nie złamał się nawet, gdy ojciec wysłał mu list pełen wymówek i gróźb. Trwał w swoim powołaniu wbrew rodzinie, przyjaciom. Dziś taka postawa trwania w tym, co się wybrało jest naprawdę rzadkością. Ulegamy wpływom, emocjom, modom, gubimy się w świecie.

Najmocniej jednak św. Stanisław zapunktował w moich oczach, gdy przeczytałam pewną historię z jego życia. Święty, grając w piłkę, zapytany przez jednego ze współbraci, co by zrobił, gdyby dowiedział się, że za chwilę umrze odparł: *grałbym dalej!* Ktoś może się roześmiać, bo co z tego niby wynika? WSZYSTKO! Taka odpowiedź młodego Staszka pokazuje jedno – żyję w pełni! Codziennie pamiętam, jaki jest mój cel, w wolności i pewności, że to co robię, robię najlepiej jak potrafię!

Przepis na życie św. Stanisława był niesamowicie prosty, ale i w swej prostocie tak cudowny! Żyj tak, by w chwili śmierci niczego nie żałować, niczego nie zmieniać i niczym się nie przejmować. Rób to, co robisz – uczysz się, jesteś rodzicem, pracujesz, sprzątasz w domu, gotujesz dla bliskich – na 100%! Dając z siebie wszystko, zmieniamy nie tylko siebie, ale i otaczający nas świat. Przecież dzięki Tobie, ktoś zaśnie w najpiękniej wyprasowanej pościeli, zje najlepszy posiłek w życiu, wyrosnie na wspaniałego rodzica. Tak niewiele potrafi zmienić tak wiele!

Zaprzyjaźniłam się ze świętym Stanisławem. Teraz patrząc na jego wizerunek widzę błyszczące oczy, w których odbija się blask wieczności. Rumiane policzki są dla mnie znakiem wielkich emocji i pewności, że tylko żyjąc w pełni każdego dnia, mając przed oczami obrany cel jakim jest Niebo, nie muszę się niczego bać.

Rędałtor naczelny Małgorzata Sztołf

DZIECI W WIRTUALNEJ SIECI

Obchodząc Dzień Środków Społecznego Przekazu możemy dostrzec wiele możliwości, jakie niesie za sobą świat wirtualny. A jednocześnie nie sposób dostrzec zagrożenia wynikające z ich nieprawidłowego wykorzystania. Każdy z nas zna kogoś uzależnionego, dlatego przerażeniem napawa myśl o tym, że nasze dziecko mogłoby wpaść w sidła nałogu alkoholowego albo narkotykowego. Tymczasem większość z nas jest skłonna bagatelizować zagrożenia cyberświata, mimo że uzależnione od

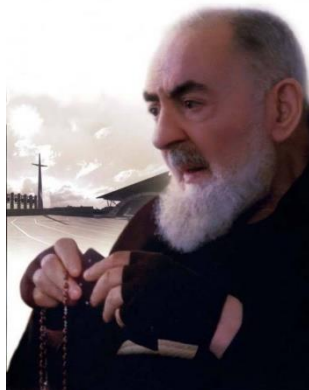


niego dziecko mierzy się, z tym samym mechanizmem co alkoholik, narkoman czy hazardzista. Czy moje dziecko jest uzależnione od telefonu? Coraz większa liczba dorosłych i dzieci jest nadmiernie przywiązana do telefonu. Nie wyobrażamy już sobie spędzenia choćby doby bez smartfona. To pierwsza rzecz, którą bierzemy do ręki po obudzeniu i ostatnia przed zaśnięciem. Sami nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele szkód ten nawyk wyrządza w naszym życiu. W przypadku dzieci zagrożenia są jeszcze poważniejsze. Pierwszym krokiem do uzależnienia jest oczywiście czas, który spędza się przed wyświetlaczem komórki. Najnowsze badania polskich nastolatków są zatrważające. Badania NASK z 2019 r. pokazywały, że polski nastolatek spędza średnio na aktywnym korzystaniu ponad 4 godziny w ciągu dnia, a 12% młodzieży powyżej 8 godzin. Gdy dodamy do tego czas przed komputerem, wychodzi pełen etat. Co zrobić by uchronić moje dziecko przed sidłami smartfona? Przedstawiamy kilka prostych zasad, które - jeśli tylko będziemy je konsekwentnie stosować - pomogą ustrzec nasze dziecko przed poważnymi niebezpieczeństwami: - Podaruj dziecku smartfon nie wcześniej niż na 13. urodziny (Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne podaje, że odpowiedni wiek to dopiero 15. rok życia.) Korzystanie ze smartfona przerasta 13 latka, jego możliwości decyzyjne i przewidywanie konsekwencji. Mówiąc wprost nie jest w stanie pokonać wyzwań, które stwarza wirtualny świat. Ustal z bliskimi, by z okazji np. Pierwszej Komunii św. czy innych uroczystości wybrali inne prezenty. - Jeśli jest konieczne, by dziecko miało kontakt telefoniczny z rodzicami, rozważ zakup: smartwatcha, czyli zegarka pozwalającego na odbieranie i wykonywanie połączeń lub tradycyjnego telefonu komórkowego bez gier i dostępu do Internetu. - Ustal jasne limity czasowe korzystania ze smartfona. Dobrze, by zasady obowiązywały wszystkich domowników. Koniecznie odłóżcie telefony na bok w czasie posiłków, przed snem oraz w nocy. - Telefon dziecka powinien być wyposażony w narzędzia kontroli rodzicielskiej pozwalające m.in. na zaprogramowanie z góry czasu korzystania przez dziecko ze smartfona i jego uśpienie, a także zablokowanie szkodliwych treści. - Ustal z dzieckiem zasady dotyczące mądrego korzystania z technologii. Liczymy że te wskazówki okażą się pomocne w procesie wychowania dzieci ku dorosłości, odpowiedzialności i wolności.

Aleksandra Bułatek

DARY I CHARYZMATY ŚW. OJCA PIO

Ojciec Pio to jeden z najbardziej znanych i czczonych dzisiaj świętych z XX wieku, którego wspomnienie będziemy obchodzić w najbliższy czwartek. W tym numerze chcemy państwu przybliżyć nadzwyczajne dary i charyzmaty, jakimi ten święty został obdarzony.



Obdarzony ranami Chrystusa

W 1918 roku Św. Ojciec Pio otrzymał stygmaty-rany na ciele, które odtwarzają rany cierpiącego podczas ukrzyżowania Chrystusa. Miał rany na rękach i na nogach, a także w boku, z których nie przestawała sączyć się krew. Na prawym ramieniu też miał ranę, u Chrystusa spowodowaną ciężarem krzyża. Stygmaty, które otrzymał były parokrotnie badane. Nauka nie była w stanie wyjaśnić ich pochodzenia i istnienia. Przez 50 lat nieustannie krwawiły i nie goiły się. Nie powodowały one stanów zapalnych ani martwicy. W chwili śmierci świętego stygmaty zupełnie znikły, nie pozostawiając nawet najmniejszej blizny.

Dar modlitwy wstawienniczej

Modlitwy Św. Ojca Pio były szczególnie skuteczne. Do dziś ludzie modlący się za Jego wstawiennictwem doświadczają wielu łask.

Msza święta– żywa obecność Boga

Msza święta była w centrum życia Św. Ojca Pio. Mówił: „Świat mógłby istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez Mszy świętej”. Kiedy odprawiał Mszę świętą, przeżywał cierpienie, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Uczył, że Ofiara Mszy bardziej polega na czynieniu aktów skruchy, wiary i miłości niż na intelektualnych refleksjach i rozważaniach. Często ubolewał nad tym, że ludzie nie doceniają Mszy świętej, lekceważą ją, a przecież jest to tajemnica, która łączy każdego z nas z Jezusem. Jest ofiarą Miłości, która wymaga kontemplacji i otwartości serca na łaskę i dary, jakie płyną z uczestnictwa w niej.

Dar jasnowidzenia

Dzięki natchnieniu Ducha Św. Ojciec Pio posiadał zdolność spoglądania do wnętrza człowieka. Ten dar szczególnie objawiał się podczas

spowiedzi. Często przypominał penitentom grzechy, których nie wyznali.

Bilokacja

Istnieją dowody na to, że odkąd Św. Ojciec Pio zamieszkał w klasztorze San Giovanni Rotondo, praktycznie nigdy go nie opuścił, a jednak był widziany w innych miejscach.

Cudowna woń

Zapach świętości to kolejny dar, którego Bóg udzielił Św. Ojcu Pio. Ludzie, którzy znajdowali się w pobliżu Św. Ojca Pio wyraźnie odczuwali charakterystyczny dla niego aromat (zapach fiołków). Wydobywał się on z jego ciała, ubrań lub przedmiotów, które dotknął. Czasem był wyczuwalny w miejscach, przez które jedynie przeszedł.

Dar języków

Bóg obdarzył Św. Ojca Pio nadzwyczajnym darem rozumienia nieznanymi językami oraz do posługiwania się nimi w mowie i piśmie, bez wcześniejszego ich studiowania.

Dominik Wiącek

Ministranci i lektorzy należą do tej grupy formacyjnej, która istnieje właściwie w każdej parafii. Trudno by nam sobie wyobrazić sytuację, w której zabrakłoby ministrantów przy ołtarzu podczas sprawowania Mszy św., czy też innych nabożeństw. Liturgiczna Służba

Ołtarza w naszej parafii liczy obecnie 33 chłopców

– kandydatów, ministrantów i lektorów.

Zwykle widzimy ich przy ołtarzu. Ale zanim

rozpoczną służenie, przechodzą okres

kandydatury, który zazwyczaj rozpoczyna się

po przyjęciu I Komunii św. i trwa około roku. Po

tym okresie kandydaci zostają przyjęci w poczet LSO; otrzymują legitymację i mogą wykonywać czynności ministranta. Od klasy VII



szkoły podstawowej, chłopcy mogą przygotowywać się do posługi lektora. Ministranci i lektorzy zobowiązują się najczęściej do jednego dyżuru w tygodniu (dzień wybierają sami chłopcy) oraz dyżuru niedzielnego. Zbiórki odbywają się co tydzień. Każda grupa w inny dzień. Mówiąc ogólnie ministrant, to ten, który służy Bogu i parafii. Być blisko ołtarza, służyć samemu Chrystusowi oraz Ludowi Bożemu to wielki zaszczyt i wyróżnienie. To także źródło łask tak dla chłopców, jak i ich rodzin. Zapraszamy serdecznie chłopców począwszy już od I klasy szkoły podstawowej do zapisania się do LSO. Można zgłosić się do zakrystii lub u księdza Łukasza w szkole.

Ks. Łukasz Heliniak

GRUPY PARAFIALNE - REDAKCJA GAZETKI PATRON

Przypomnijmy, że pierwszy numer gazetki parafialnej „PATRON” ukazał się 1 września

2019 roku. Ufamy, że „PATRON” jest

źródłem cennych informacji o życiu parafii i przyczynia się do jednoczenia naszej młodej

wspólnoty. Serdecznie zapraszamy do współpracy nowe

osoby. Łamy naszej gazetki otwieramy dla tych, którzy chcą

zamieścić w niej: swoje wiersze, reportaże lub w inny sposób włączyć się w powstawanie pisma, by było ono bardziej urozmaicone. Jesteśmy otwarci na nowe pomysły, jak i cenne uwagi. Zawsze z radością ale i z pewnymi obawami oddajemy w ręce Czytelników każdy numer naszej gazetki. Życzymy interesującej lektury i czekamy na nowe osoby, które chętnie włączą się w pracę zespołu redakcyjnego!

STANISŁAW KOSTKA - CZY MŁODZI POTRZEBUJĄ DZIŚ PATRONÓW

Święty Stanisław Kostka jest między innymi patronem polskiej młodzieży. Jest to bardzo młody święty, gdyż żył zaledwie 18 lat. Jest to

bardzo wrażliwa osoba tak, że ojciec w czasie przyjęć, na których niekiedy musiał bywać także Stanisław, nakazywał gościom umiar w żartach, gdyż inaczej chłopiec może omdleć. Stanisław w swej młodości miał problemy z nauką, jednak z czasem stał się jednym z lepszych



uczniów. Płynnie posługiwał się językiem łacińskim i niemieckim i rozumiał również język grecki. Wolny czas Stanisław spędzał na lekturze i modlitwie. Ponieważ w ciągu dnia nie mógł poświęcić kontemplacji wiele czasu, oddawał się jej w nocy, również stosował różne pokuty. Taki tryb życia sprawiał, że był uznawany za „nienormalnego”. Młody święty jak miał 15 lat ciężko zachorował i był pewien swojej śmierci. Bardzo pragnął przyjąć Komunię Świętą, ale właściciel domu nie chciał

wpuścić kapłana. Stanisław zwrócił się do św. Barbary, patronki dobrej śmierci, ta objawiła się mu wraz z NMP z Dzieciątkiem. Doznał cudu i usłyszał głos o wstąpieniu do zakonu.

Kostka miał problem ze wstąpieniem, gdyż jego ojciec nie pozwalał mu. Ten jednak próbował dalej i uciekł. Wstąpił do zakonu i jak miał 18 lat złożył śluby zakonne. Kilka miesięcy po ślubach w uroczystość św. Wawrzyńca (10.08) napisał list do Matki Bożej i poprosił św. Wawrzyńca, aby mógł umrzeć w święto Wniebowzięcia. Na łożu śmierci przepraszał wszystkich. Kiedy mu dano do ręki różaniec, ucałował go i wyszeptał: "To jest własność Najświętszej Matki". Z życiorysu św. Stanisława Kostki młodzi mogą brać go za wzór. Był zwykłym nastolatkiem, który miał problemy z nauką, a udało mu się jednak osiągnąć więcej. Starał się dążyć do świętości poprzez modlitwę, pokucie. Okazywał miłość Bogu przez znajdowanie specjalnego czasu w nocy. Był ciągle wierny Bogu, ludzie uważali go za nienormalnego, a on dalej trwał, słuchał woli Boga i wstąpił do zakonu. Dobry wzorem dla młodych są też błogosławieni Carlo Acutis i Piotr Jerzy Frassati. Tacy święci i błogosławieni są dużym wzorem dla młodzieży i warto szukać swoich własnych patronów i brać z ich życia przykład, bo oni pokazali, że da się i to w takim wieku.

Hubert Biały

PRZEPISY DOMOWE

ROGALIKI Z NADZIENIEM

SKŁADNIKI (NA 16 ROGALIKÓW):

2 szklanki mąki pszennej
 1/2 szklanki jogurtu naturalnego
 25 g świeżych drożdży
 2 jajka
 100 g zimnego masła
 2 łyżki cukru
 nierafinowanego trzciniowego

NADZIENIE:

2 jabłka
 1 łyżka masła
 1/3 łyżeczki cynamonu



WYKONANIE:

Drożdże kruszymy, dodajemy 1 łyżkę cukru i jogurt (musi mieć temperaturę pokojową!), dokładnie mieszamy i odstawiamy na 15 min do spienienia. Farsz: Jabłka obieramy i kroimy w drobną kostkę. Dusimy w rondelku pod przykryciem z 1 łyżką masła i odrobiną wody aż jabłka zaczną się rozpadać. Posypujemy cynamonem, mieszamy i odstawiamy do wystygnięcia. Mąkę przesiewamy do dużej miski. Żółtka mieszamy z jedną jedną łyżką cukru i dodajemy do mąki. Następnie dodajemy masło pokrojone w kostkę oraz wlewamy drożdże z jogurtem. Całość mieszamy (mikserem), a następnie już rękoma zagniatamy ciasto na gładkie. Ciasto dzielimy na dwie części. Każdą rozwałkowujemy na kształt koła (grubość ok. 0,5 - 1 cm) i dzielimy na 8 części (trójkątów). Na brzeg każdego trójkąta kładziemy farsz i zawijamy rogalik. Rogaliki układamy na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia i odstawiamy na ok. 20 min. Smarujemy białkiem. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 st. C przez ok 15 min.

Przygotował Dominik Wiącek. Smacznego!!!

Ogłoszenia Parafialne

- 1.** Obchodząc Niedzielę Środków Masowego Przekazu modlitwą wspierajmy wszystkich pracowników mediów – zwłaszcza katolickich. (Dziś zapraszamy na uroczyste nieszpory na godz. 17:30).
- 2.** W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu.
- 3.** We wtorek w liturgii będziemy przeżywać święto św. Mateusza Apostoła.
- 4.** W środę o godz. 18:00 będzie Msza święta z nowenną do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża Matki Bożej Gromnicznej.
- 5.** W czwartek w liturgii będziemy wspominać św. O. Pio, prezbitera.
- 6.** W przyszłą niedzielę zapraszamy na Godzinki ku czci Matki Bożej o godz. 6:30 oraz na uroczyste nieszpory o godz. 17:30. W przyszłą niedzielę będzie również liczenie wiernych dla kościelnej statystyki.
- 7.** Do środy trwają zapisy na autokarową Pielgrzymkę do Jodłówki, która odbędzie się w najbliższą sobotę. Zapraszamy Członków Róż Różańcowych i wszystkich chętnych Koszt - 20 zł. Zapisy w kancelarii lub zakrystii wraz z wpłatą i podaniem numeru PESEL. Wyjazd z parafii w sobotę o godz. 8:00.
- 8.** Duszpasterstwo Rodzin zaprasza na pielgrzymkę do Matki Bożej Królowej Rodzin w Jarosławiu. Pielgrzymka odbędzie się 9 października i rozpocznie się o godz. 10:30. W ramach pielgrzymki będzie modlitwa różańcowa, Msza święta, posiłek, wykład i modlitwa o dar potomstwa. Organizatorzy zapraszają zwłaszcza małżonków z rodzinami, które przeżywają w tym roku 10, 15, 25 i 50 rocznicę ślubu oraz małżeństwa przeżywające problemy związane z brakiem potomstwa.
- 9.** Zachęcamy do nabywania i czytania prasy katolickiej, w tym naszego tygodnika parafialnego „PATRON” oraz słuchania archidiecezjalnego [Radia „FARA”](#) i korzystania z jego transmisji.
- 10.** W ostatnią niedzielę złożyliśmy na tacę 5710, 00 zł. na potrzeby naszej parafii, dwie osoby złożyły 300 zł. na czwarty żyrandol –

wszystkim składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Czwarty żyrandol mamy już spłacony i zbieramy ofiary na pozostałe dwa.

11. W minionym tygodniu sakrament małżeństwa zawarli: Paulina KOPACZ i Hubert GAJEWSKI – życzymy im szczęśliwego życia i opieki Świętej Rodziny. Z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana śp. Bronisława KOWALSKA – ul. Opalińskiego 21.

KORNELIA WODKA Z NASZEJ PARAFII WYSTĄPI W PROGRAMIE TVP 2 "SZANSA NA SUKCES EUROWIZJA JUNIOR 2021"



W niedzielę 19 września w TVP 2 w programie "Szansa na sukces Eurowizja Junior 2021" wystąpi Kornelia Wodka z Przemyśla. Początek programu o godz. 15:15. Kornelia uczy się gry na skrzypcach w Szkole Muzycznej II stopnia w Przemyślu. Interesuje się modą, maluje kamienie, jeździ konno. Kornelia uczestniczyła m.in. w „Your Song 2021”, „Angel Voice”

czy MAŚ Festival. Wystąpiła również w Koncercie Finałowym Międzynarodowych Warsztatów Muzyki Gospel w Przemyślu. Kornelia śpiewa także w Archidiecezjalnym Chórze Magnificat w sekcji sopranu. Naszej parafiance życzymy samych sukcesów. Powodzenia!!!

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!